

**S**

**Ygn. akt: I C 60/22**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Ewa Oknińska
	stażysta Alicja Pniewska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

**przeciwko E. A.**

**o zapłatę, ewentualnie o zapłatę**

I. odmawia odrzucenia pozwu,

II. umarza postępowanie o zapłatę na rzecz powoda kwoty 25.650,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 grudnia 2021 r. do dnia zapłaty

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo główne o zapłatę,

IV. oddala powództwo ewentualne o zapłatę,

V. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Ewa Oknińska

**Sygn. akt I C 60/22**

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. pozwem z dnia 30 grudnia 2021 r. wniósł przeciwko E. A. o:

zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 107.861,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty,

zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana jako kredytobiorca oraz (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny powoda) jako kredytodawca zawarli dnia 8 lutego 2008 roku umowę kredytu. Wyrokiem z dnia 15 października 2021 roku Sąd II instancji, wydanym w sprawie o sygn. akt (...), ustalił nieważność przedmiotowej umowy kredytu. Następnie powód wezwał pozwaną do zwrotu kapitału w wysokości 281.000 zł oraz należnego mu wynagrodzenia w wysokości 107.861,82 zł za korzystanie z udostępnionego przez bank kapitału. Pozwana dokonała potrącenia wpłaconych do tej pory kwoty z roszczeniem banku o zwrot kapitału kredytu, nie uznając roszczeń w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. W konsekwencji, w związku z dokonanym potrąceniem doszło do umorzenia roszczenia powoda w zakresie zwrotu nominalnej kwoty kredytu. Niezaspokojone pozostało roszczenie o zwrot wynagrodzenia za korzystanie z kapitału dochodzone niniejszym powództwem.

Powodowy bank wskazał, że w przypadku unieważnienia umowy kredytu bankowi przysługuje w pierwszej kolejności roszczenie o zwrot kwoty, która została wypłacona konsumentowi na podstawie umowy kredytu. Z istoty umowy kredytu wynika, że świadczenie banku polega nie tylko na udostępnieniu kredytobiorcy określonej kwoty kredytu, ale również na zobowiązaniu do nieządania jej zwrotu przez określony w umowie okres (verba legis „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”). A zatem świadczenie banku przybiera w tym zakresie postać zaniechania i ma charakter świadczenia ciągłego.

W ocenie powoda nieważność umowy kredytu powoduje konieczność rozliczenia dokonanych przez strony świadczeń według przepisów o nienależnym świadczeniu. Bank powinien zatem otrzymać zwrot kapitału kredytu faktycznie wypłaconego oraz wartość świadczonej usługi (czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas). Wartość ta powinna być obliczona w oparciu o średnią cenę kredytu w walucie polskiej (gdyż takie środki faktycznie otrzymał kredytobiorca przy uruchomieniu kredytu), a więc ustaloną w oparciu o wskaźnik WIBOR. Powyższe wynika z ogólnych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zdaniem powoda konsument, uzyskując kapitał na podstawie umowy kredytu uznanej następnie za nieważną i to najczęściej w sytuacji, w której nie posiadał on w dyspozycji środków pieniężnych, które mógłby przeznaczyć na nabycie mieszkania, wzbogacił się nie tylko o ten kapitał, ale również o możliwość korzystania z niego do czasu pełnego zwrotu. Zaoszczędził zatem wydatki w postaci kosztów pozyskania kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z niego. Jednocześnie także (alternatywnie) zaoszczędził wydatki w celu zapłaty czynszu za nabyty przez niego lokal, którego nie musiał odpłatnie wynajmować. Na poparcie swoich twierdzeń powód przywołał liczne poglądy doktryny i orzecznictwa.

Wzbogacenie kredytobiorcy polegać ma na zaoszczędzeniu wydatku, który musiałby ponieść, gdyby nie mógł skorzystać z kapitału oddanego do dyspozycji przez bank i w konsekwencji musiałby szukać innego źródła finansowania. Ponadto, skoro za wzbogacenie kredytobiorcy uznaje się uzyskanie nienależnie wypłaconych środków tytułem unieważnionej umowy kredytu, to też kredytobiorca musiał liczyć się z obowiązkiem zwrotu nie tylko kredytu, ale również korzyści w postaci zaoszczędzenia wydatków nieponiesionych z uwagi na pozyskanie finansowania od banku oraz czerpania z niego korzyści na przestrzeni kilku lat obowiązywania umowy kredytu.

Powód podniósł także, że wartość korzyści uzyskanej bezpodstawnie przez pozwanego odpowiada wartości rynkowej nienależnego świadczenia powoda, czyli średniemu oprocentowaniu stosowanemu przez banki w przypadku kredytów udzielanych na zbliżonych warunkach i na podobny czas jak unieważniona umowa kredytu. Właśnie taką kwotę (wynagrodzenie) kredytobiorca musiałby zapłacić, aby móc korzystać z określonej kwoty środków pieniężnych przez oznaczony czas.

Wobec powyższego, roszczenie, jakie przysługuje bankowi w stosunku do pozwanego, to kwota 281.000,00 zł z tytułu zwrotu kapitału kredytu, które to roszczenie to zostało zaspokojone na skutek potrącenia oraz kwota 107.861,82 zł, z tytułu należnego bankowi wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z udostępnionego przez powoda kapitału, ostatecznie obliczona jako oprocentowanie dla kredytu złotowego, krótkoterminowego zabezpieczonego hipotecznie.

(pozew k. 4-17)

Pismem procesowym z 3 listopada 2023 r. powodowy bank cofnął pozew w zakresie kwoty 25.650,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie jak w pozwie, w pozostałej części podtrzymując powództwo co do zwrotu korzyści majątkowej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na skutek skorzystania z kapitału udostępnionego przez bank.

Powód zgłosił również roszczenie ewentualne o zasądzenie na jego rzecz kwoty 71.239,50 zł tytułem różnicy pomiędzy kwotą kapitału kredytu w urealnionej w związku ze zmianą wartości pieniądza w czasie wysokości, a nominalną kwotą kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty.

Ostatecznie zatem powód wniósł o:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 82.210,89 zł tytułem zwrotu korzyści kredytobiorcy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty,

ewentualnie wniósł o:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 71.239,50 zł tytułem różnicy pomiędzy kwotą kapitału kredytu w urealnionej w związku ze zmianą wartości pieniądza w czasie wysokości, a nominalną kwotą kredytu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma modyfikującego powództwo do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazał, że niniejszą modyfikacją precyzuje sposób określenia dochodzonego przez niego roszczenia, nieadekwatnie określanego wcześniej jako wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu i wskazuje, że dochodzone przez niego roszczenie o zwrot korzyści uzyskanej przez kredytobiorcę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na skutek skorzystania z udostępnionego mu przez bank kapitału - korzyść kredytobiorcy, opiera się o tę samą podstawę prawną, a jedynie jego wysokość jest niższa. Powód ograniczył dochodzone roszczenie w ten sposób, że obecnie dochodzona kwota została wyliczona według rzeczywistych spłat kredytu tzn. spłat za okres rzeczywistego korzystania przez pozwanego z udostępnionego kapitału według zmiennej stawki WIBOR powiększonej o stałą marżę banku wynoszącą 0,5% stanowiącej minimalną marżę stosowaną przez bank dla tego rodzaju kredytu.

Na wypadek uznania przez Sąd braku podstaw do zasądzenia kwoty dochodzonej jako roszczenie główne, zgłosił roszczenie ewentualne tytułem różnicy pomiędzy kwotą kapitału kredytu w urealnionej w związku ze zmianą wartości pieniądza w czasie wysokości, a nominalną kwotą kredytu.

(pismo procesowe z dn. 3.11.2023 r. – k. 131 )

***W odpowiedzi na pozew*** pozwana E. A. wniosła o:

odrzucenie pozwu w całości,

ewentualnie w razie nie uznania przez Sąd, iż zachodzą podstawy do odrzucenia pozwu we wskazanej części, wniosła o:

oddalenie powództwa w całości,

zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego według norm przepisanych o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów.

Następnie zgłosiła zarzuty:

- powagi rzeczy osądzonej zgłaszanych przez powoda roszczeń,
- przedawnienia roszczeń strony powodowej,

Zakwestionowała wysokość „wynagrodzenia” stanowiącą załącznik do pozwu - oszacowanie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału - stawka dla kredytów zabezpieczonych.

W uzasadnieniu wskazała, że zarzut powagi rzeczy osądzonej dotyczy zarzutu potrącenia i zatrzymania zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, które nie były przedmiotem apelacji banku. Dalej wskazała, że nigdy nie dążyła do bezzasadnego i bezpodstawnego wzbogacenia się kosztem banku dlatego też pomimo faktu, iż zarzut potrącenia będący zarzutem o charakterze materialnoprawnym, został zgłoszony przez pełnomocnika procesowego banku w piśmie procesowym skierowanym do pełnomocnika kredytobiorcy, pozwana niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku ustalającym nieważność umowy kredytu, zapłaciła na rzecz banku kwotę brakującą do rozliczenia zwrotu wypłaconego jej kapitału kredytu i złożyła oświadczenie o potrąceniu wpłaconych przez siebie kwot z kwotą wypłaconą przez bank.

Odnosząc się do żądań pozwu strona pozwana wskazała, że całkowicie niezasadne jest stanowisko powodowego banku jakoby pozwana zobowiązana była do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. W szczególności podniosła, iż brak jest podstawy prawnej do przyznania takowego „wynagrodzenia”. Powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie (...), mającą moc zasady prawnej wskazała, że obowiązki rozliczeniowe ciążące na stronach w sytuacji, gdy umowa kredytu była nieważna wynikają z treści regulacji art. 410 k.c. W takim przypadku zarówno konsumentowi jak i przedsiębiorcy będą przysługiwać odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy. Tak więc, roszczenie o zwrot wynagrodzenia z tytułu korzystania ze środków pieniężnych w przypadku nieważności lub bezskuteczności umowy kredytowej nie znajduje żadnych podstaw w regulacjach polskiego prawa cywilnego. Bankowi przysługuje zatem jedynie roszczenie o zwrot udostępnionej kredytobiorcy kwoty kapitału. Pozwana podniosła, że bank nie może domagać się jakiegokolwiek wynagrodzenia za udzielony kredyt w przypadku nieważności umowy. W przeciwnym razie sankcja zawierania wadliwych umów byłaby w zasadzie fikcyjna.

Ponadto, uwzględnienie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału byłoby sprzeczne z art. 5 k.c. Skoro bank poprzez kształtowanie zapisów umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami dopuszczał się naruszenia zasad współzycia społecznego, to udzielenie mu ochrony poprzez uwzględnienie jego roszczeń w istocie sprzeczne było by z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi, jak i zasadami słuszności oraz sprawiedliwości.

(odповідь na pozew k. 88-99)

Na rozprawie w dniu 8 listopada 2023 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w jego zmodyfikowanym brzmieniu – w tym również powództwa ewentualnego.

(protokół z rozprawy – k. 151)

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 8 lutego 2008 r. pozwana E. A. (poprzednio: K.) zawarła jako konsument z poprzednikiem prawnym powoda (...) Bank S.A. umowę kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...).

Kredyt przeznaczony był na sfinansowanie inwestycji realizowanej przez dewelopera, polegającej na wybudowaniu na potrzeby mieszkaniowe powódki domu jednorodzinnego (§ 3 ust. umowy).

Zgodnie z § 2, § 4, § 8 i § 9 umowy Bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 281.000 zł „denominowanego (waloryzowanego)” kursem CHF na okres 360 miesięcy. Kwota kredytu lub jego transzy miała być określona według kursu kupna dewiz dla waluty CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Wykorzystanie kredytu następowało w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Oprocentowanie kredytu było zmienne stanowiąc zmienną stawkę odniesienia i stałą marżę Banku w wysokości 2,20 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 4,85 % w stosunku

rocznym, było równe stawce odniesienia LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, powiększonej o marżę banku.

Stosownie do § 9 ust. 2 umowy wysokość rat kapitałowo–odsetkowych określona była w CHF. Spłata następowała w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo–odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat zależała od kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty odsetek w każdym miesiącu w okresie wykorzystania/ karencji w spłacie kredytu w dniu 15 każdego miesiąca. Przy czym, wysokość należnych odsetek określona była w CHF. Spłata następowała w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF z zastosowaniem „Tabeli kursów” (§ 9 ust. 6 umowy).

W § 11 ust. 4 i 5 pozwana oświadczyła, iż została poinformowana przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu.

Uruchomienie kredytu nastąpiło w 3 transzach - w dniach 12 lutego, 8 maja i 10 lipca 2008 r. w sumie 281.000 zł, a poszczególne wypłacane kwoty w przeliczeniu na walutę CHF wg 3 różnych kursów stanowiły różnowartość 133.031,39 CHF.

Aneksiem z dnia 6 października 2010 r. zmieniono § 10 ust. 1 pkt. 1, § 11a oraz § 15 ust. 5 umowy.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) w tym: umowa kredytu k. 14-17, ogólne warunki kredytowania k. 22-28, zaświadczenie k. 37-43, aneks k. 29, zeznania kredytobiorcy w protokole rozprawy k. 169-170)

Pozwem z dnia 19 lutego 2020 r. E. A. wniosła o ustalenie, że przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie o ustalenie, że postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 i 6 oraz § 12 ust. 2 tej umowy są nieważne i jako takich stwierdzenia ich bezskuteczności oraz zasądzenie od pozwanego banku na jej rzecz kwoty 84.009,54 zł tytułem nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych.

Bank wniósł o oddalenie powództwa. Na wypadek unieważnienia umowy podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot wypłaconego kredytu – tj. kwotą 281.000 zł, zaś na wypadek nieuwzględnienia zarzutu potrącenia – zarzut zatrzymania wierzytelności powoda w kwocie 281.000 zł stanowiącej roszczenie z tytułu zwrotu wypłaconego kredytu oraz kwoty 95.112,36 zł stanowiącej roszczenie z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

(dowód: dokumenty w aktach sprawy (...) w tym: pozew k. 4-11, odpowiedź na pozew k. 66-99)

Wyrokiem częściowym z dnia 1 października 2020 r. ((...)) Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo o ustalenie nieważności zaskarżonej umowy natomiast ustalił bezskuteczność względem kredytobiorcy postanowień § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdania: 2, 3 i 4 oraz § 9 ust. 6 zdania: 2, 3 i 4 umowy kredytu.

(dowód: odpis wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnieniem k. 26-31)

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 15 października 2021 r., sygn. akt

(...), uwzględniając apelację kredytobiorcy, zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawarta w dniu 8 lutego 2008 r., pomiędzy powódką E. A. (ówcześnie E. K.), a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w W. - jest nieważna w całości, oraz oddalił apelację banku. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu nie mogła być uznana za ważną w świetle dyspozycji art. 69 ustawy Prawa bankowego. Kształt wprowadzonych do umowy klauzul indeksacyjnych nie pozwalał na określenie koniecznych i przedmiotowo istotnych postanowień. Ewentualne wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych nie mogło prowadzić do utrzymania umowy nie tylko dlatego, że chodziło o główne świadczenie powódki, bez którego

charakter umowy kredytu nie mógłby zostać zachowany, ale również dlatego, że bez tych klauzul, jej wykonywanie w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe, bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego.

(dowód: odpis wyroku Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem k. 32-41)

Pismem z dnia 26 listopada 2021 r. bank wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 388.861,82 zł na którą składał się wypłacony kapitał kredytu w wysokości 281.000 zł powiększony o kwotę 107.861,82 zł z tytułu należnego bankowi wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego przez bank kapitału.

Pismem z dnia 30 listopada 2021 r., pozwana wskazała, że kwotę kapitału spłaciła płacąc w/w kredyt przez czas jego trwania do daty wniesienia powództwa oraz w trakcie sprawy do uprawomocnienia wyroku. Po wyroku II instancji pozostała jej spłata w kwocie 14.700 zł którą wpłaciła niezwłocznie po wyroku w dniu 16.10.2021 r. Jednocześnie poinformowała, iż dokonuje potrącenia wpłaconych przez siebie kwot z należnością banku. Wskazała, że zarzut potrącenia zgłoszony przez bank może być uznany za nieskuteczny z uwagi na fakt doręczenia go pełnomocnikowi. Ponadto w zakresie żądanej kwoty 107.861,62 zł oświadczyła, że nie uznaje tego roszczenia.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z pełnomocnictwami i potwierdzeniem odbioru k. 42-50, pismo pozwanej k. 51)

Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2022 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(dowód: w aktach sprawy (...) postanowienie SN k. 361)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt przez strony dokumenty, oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy (...), których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd pominął wniosek dowodowy strony powodowej dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt (...), wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., (...), z 5 lutego 2009 r.,(...) i z 13 grudnia 2010 r., (...)). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na tej samej podstawie Sąd pominął dowód z przesłuchania stron.

Wskazać w tym miejscu również należy, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Powyższe stanowi o prawomocności materialnej w sensie pozytywnym, która, zgodnie z poglądem doktryny, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia.

Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r., (...)).

Jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 r., (...), wyrok z 29 marca 1994 r.,(...) oraz postanowienie z 21 października 1999 r., (...)).

Moc wiążąca orzeczenia określona w art. 365 § 1 k.p.c. w odniesieniu do sądów oznacza, że podmioty te muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak to orzeczono w prawomocnym orzeczeniu. Zatem w kolejnym postępowaniu sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem, rozumianym jako określona wypowiedź sądu rozpoznającego poprzednią sprawę, będącą syntezą ustaleń faktycznych i prawnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2005.05.19 -(...)).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd rozpoznający niniejszą sprawę związany jest rozstrzygnięciem w sprawie (...) ustalającym nieważność przedmiotowej umowy kredytu.

Przechodząc do zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu powagi rzeczy osądzonej wskazać należy, że zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia (które niekiedy różni się od treści rozpoznawanego roszczenia), a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przepis zakłada przedmiotową i podmiotową tożsamość dwóch orzeczeń i dopiero kumulacja tych elementów pozwala na stwierdzenie, że doszło do powtórnego wydania orzeczenia w tej samej sprawie. Chodzi nie tylko o tożsamość przedmiotu rozstrzygnięcia w obu sprawach (po raz pierwszy i później ponownie osądzonej), lecz również tożsamość okoliczności faktycznych, z których wynika w jednej i drugiej sprawie roszczenie procesowe oraz zbieżność podstawy prawnej (Postanowienie (...), (...), LEX nr(...)).

Przedmiotem sprawy o sygn. (...) rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w Olsztynie a następnie (...) przed Sądem Apelacyjnym w Białymstoku było ustalenie nieważności umowy. Bezsporne w niniejszej sprawie jest, że strony doszły do porozumienia w zakresie wzajemnych rozliczeń kapitału udostępnionego kredytu i rat spłacanych przez pozwaną w związku z nieważnością umowy. Kwestia „wynagrodzenia za korzystanie z kapitału” bądź nazwanego inaczej dodatkowego wynagrodzenia banku nie była – wbrew stanowisku pozwanej - przedmiotem rozstrzygnięcia w prawomocnie zakończonym postępowaniu pomiędzy stronami.

Nie zachodzą zatem przesłanki uzasadniające odrzucenie pozwu o czym orzeczono jak w punkcie I wyroku.

W ocenie Sądu nie doszło również do przedawnienia roszczeń banku. Zgodnie z art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń powoda jako związanych z jego działalnością gospodarczą jest trzyletni i nie upłynął do daty wniesienia powództwa w tej sprawie (30 grudnia 2021 r. zob. k. 79). W ocenie Sądu rozpoznającego tę sprawę początek biegu przedawnienia należy liczyć od daty wydania prawomocnego wyroku ustalającego nieważność przedmiotowej umowy kredytu. Niezasadne byłoby przyjęcie jakiegokolwiek wcześniejszej daty, gdyż nie można wymagać by bank wytoczył powództwo opierające się o nieważność umowy, z którą przecież się nie zgadza – czego odzwierciedleniem było złożenie apelacji. Dopiero prawomocny wyrok ustalający nieważność umowy daje początek biegu terminu przedawnienia.

Stosownie do art. 203 § 1 i 4 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego, aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

Pismem procesowym z dnia 3 listopada 2023 r. powód cofnął pozew w zakresie kwoty 25.650,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty. Cofnięcie pozwu we wskazanym zakresie nie było sprzeczne z prawem, zasadami współzycia społecznego i nie zmierzało do obejścia prawa, dlatego też Sąd na podstawie art. 355 w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie o czym orzekł jak w punkcie II wyroku.

Ostatecznie zatem powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 82.210,89 zł tytułem zwrotu korzyści kredytobiorcy, ewentualnie zasądzenie na jego rzecz kwoty 71.239,50 zł tytułem różnicy pomiędzy kwotą kapitału

kredytu w urealnionej w związku ze zmianą wartości pieniądza w czasie wysokości, a nominalną kwotą kredytu. Sąd rozpoznający tę sprawę nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia dochodzonych roszczeń.

Dokonując analizy zasadności dochodzonego roszczenia o zapłatę, nazwanego następnie „korzyścią kredytobiorcy” należy wskazać, że celem art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG jest zniechęcający skutek wywierany na przedsiębiorców, którzy winni być zniechęceni do stosowania niedozwolonych klauzul umownych, zaś wyeliminowanie rzeczonoego skutku powodowałoby, że nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to interes przedsiębiorców zostanie zagwarantowany.

Uwzględnienie roszczenia banku za „korzyść kredytobiorcy” uzyskaną przez kredytobiorcę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na skutek skorzystania z udostępnionego mu przez bank kapitału przyniosłoby skutek odwrotny do dyrektywnego. Wyeliminowanie więc prewencyjnego skutku poprzez dopuszczenie możliwości domagania się dochodzonego wynagrodzenia (bez znaczenia pod jaką nazwą przyjętą przez bank) spowodowałoby, że banki zawierające w swych umowach niedozwolone postanowienia miałyby zabezpieczoną - kosztem konsumenta - ochronę ich interesów, nawet wobec późniejszego uznania umowy za nieważną.

Na gruncie polskiego ustawodawstwa brak jakiegokolwiek przepisu mogącego stanowić podstawę prawną przedmiotowego roszczenia. Z pewnością nie jest nim art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c., który nakłada obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, a świadczeniem banku w okolicznościach rozpoznawanej sprawy była wyłącznie wypłata kredytu.

Umożliwienie kredytobiorcy korzystania z kapitału banku nie miało cech odrębnego świadczenia, lecz było w ocenie Sądu konsekwencją udostępnienia kwoty kapitału zgodnie z umową, który to kapitał wobec ustalenia przez sąd nieważności umowy stał się nienależnym świadczeniem.

Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału w okresie kredytowania przez kredytobiorcę, a nie przez bank, przez co bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku, jest bez znaczenia przy ocenie zasadności zgłoszonego roszczenia, ponieważ reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* - w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.).

Jedynym zaś przewidzianym przez ustawodawcę świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). W kontekście powyższego zauważyć należy, że uwzględnienie stanowiska powoda doprowadziłoby w istocie do reaktywacji nieważnej umowy stron w zakresie oprocentowania (zob. wyrok SA w Białymstoku z dn. 20.02.2020 r., I ACa 635/19).

W przypadku uznania zasadności przedmiotowego roszczenia, trzeba by uznać, iż analogiczna wierzytelność przysługiwałaby kredytobiorcy, albowiem w wykonywaniu spornej umowy kredytu bank również korzystał ze środków pieniężnych, które kredytobiorca uiszczał tytułem spłaty rat i innych należności wynikających z umowy.

Uwzględnienie roszczenia powodowego banku byłoby sprzeczne z celem art. 6 ust. 1 i art. 7 dyrektywy nr 93/13/EWG, która ma na celu ochronę konsumentów. Wyeliminowanie ze spornej umowy mechanizmu indeksacji nie stanowi in concreto następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania pozwanej (jej poprzednika prawnego), ale jest rezultatem niezgodnego z prawem działania banku (jego poprzednika prawnego). Wobec tego strona pozwana nie powinna ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które ustawodawca przewidział w art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25.06.2022 r. o sygn. akt (...)).

Kredytobiorcy w tego rodzaju sprawach korzystają z daleko idącej ochrony prawa unijnego, w tym poszczególnych przepisów wynikających z Dyrektywy Rady EWG 93/13 (zwłaszcza art. 7 ust. 1). Na straży prawa wielokrotnie pozostawał także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (m.in. w wyroku TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N., sprawy połączone (...), (...) i (...), (...), pkt 57; wyrok TSUE z dnia 14 czerwca 2012 r., B. E. de C., (...), EU:C:2012:349, pkt 65).



Nie mają również w sprawie niniejszej odpowiedniego zastosowania przepisy prawa rzeczowego. Nawet jeśli hipotetycznie przyjąć, iż korzystanie z cudzych pieniędzy odnosi tożsame lub podobne skutki jak korzystanie z rzeczy cudzej, to wskazać należy iż stosownie do treści art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Zgodnie zaś z § 2 tego przepisu: „Jednakże od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył”.

Przywołany przepis kodeksu cywilnego stanowi, że wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy (tu odpowiednio z udostępnionej kwoty pieniędzy) należy się wyłącznie, jeśli posiadacz jest w złej wierze. Strona pozwana korzystała z pieniędzy banku w przekonaniu, że ma do tego prawo na podstawie zawartej umowy. Trudno uznać zatem kredytobiorcę za posiadacza kapitału w złej wierze, skoro sam bank na gruncie sprawy wywołanej przez kredytobiorcę związanych z ustaleniem nieważności umowy, stał konsekwentnie na stanowisku, że konsument posiadał je zgodnie z prawem, skoro umowa była ważna.

Okolicznością bezsporną między stronami jest, że kredyt został pozwanej udostępniony i przez nią wykorzystany, a umowa była przez strony wykonywana w niezakłócony sposób i zgodnie z jej literalną treścią przez wiele lat.

W ocenie Sądu, strona pozwana była posiadaczem w dobrej wierze. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w dobrej wierze przysługuje właścicielowi dopiero od dnia wytoczenia powództwa o zwrot (art. 224 § 1 k.c.). Pieniądz jest rzeczą szczególnego rodzaju i mają do niego zastosowanie właśnie te przepisy.

Wobec powyższych okoliczności oddaleniu podlegało powództwo główne o zapłatę o czym orzeczono jak w punkcie III wyroku.

Oddaleniu podlegało również żądanie ewentualne (punkt IV wyroku), dotyczące waloryzacji kapitału wskutek zmiany siły nabywczej pieniądza.

Powód żądał, by waloryzacji dokonać według wskaźników inflacji miesięcznej i jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazał art. 358<sup>1</sup> k.c. W ocenie Sądu, prawo to powodowi nie przysługuje, podobnie jak związane z nim roszczenia o zapłatę. Aktualne i w tej kwestii są wskazane wcześniej argumenty poczynione na gruncie Dyrektywy 93/13. Dodatkowo przeszkodą uwzględnienia żądania powoda jest sama treść art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c., z którego wynika, że waloryzacji sądowej nie może żądać strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

Oczywistym jest, że powód jest przedsiębiorcą, a przedmiotem jego roszczenia jest świadczenie pozostające w związku z prowadzeniem przez powoda przedsiębiorstwa

Sądowi znane są argumenty przeciwników tego poglądu, wskazujące na to, że chodzi o świadczenie nienależne, jednakże Sąd nie podziela tego stanowiska. Wadliwa umowa kredytu, zawierająca postanowienia abuzywne została zawarta w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa jak również wykonywanie nieważnego stosunku prawnego oraz wzajemne rozliczenie stron. Nie zostało wykazane aby na którymkolwiek etapie został zerwany związek wadliwej umowy z prowadzonym przez powoda przedsiębiorstwem.

Dlatego powództwo w zakresie żądania ewentualnego zostało oddalone na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c.

Ponadto, w dniu 15 czerwca 2023 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ogłosił orzeczenie w sprawie C-520/21, w którym rozstrzygnął pytanie prejudycjalne, czy w przypadku uznania, że umowa kredytu zawarta przez

bank i konsumenta jest od początku nieważna z powodu zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, strony oprócz zwrotu pieniędzy zapłaconych w wykonaniu tej umowy (bank - kapitału kredytu, konsument - rat, opłat, prowizji i składek ubezpieczeniowych) oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od chwili wezwania do zapłaty, mogą domagać się także jakichkolwiek innych świadczeń, w tym należności (w szczególności wynagrodzenia, odszkodowania, zwrotu kosztów lub waloryzacji świadczenia). TSUE uznał że prawo Unii Europejskiej stoi na przeszkodzie, aby banki mogły żądać od kredytobiorców dodatkowych świadczeń, w tym wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku zbiorczo określa wszystkie roszczenia, o które pyta sąd krajowy, jako „rekompensaty”. Takie podejście Trybunału wynika wprost z pkt 63 wyroku. Stąd też w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne Trybunał nie wymienia odrębnie wszystkich rodzajów roszczeń, o które pytał sąd krajowy, a zbiorczo określa je jako „rekompensaty”. W punkcie 76 Trybunał wskazuje na wszelkie roszczenia („rekompensaty”) wykraczające poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania umowy kredytu, jako roszczenia, które osłabiałyby odstraszący skutek zamierzony przez dyrektywę 93/13. Podobnie te roszczenia zostały określone w punkcie 78 wyroku.

Nawet gdyby przyjąć odmienne stanowisko, to w ocenie Sądu bardziej przystającym niż wskaźnik inflacji kryterium do dokonania waloryzacji byłoby porównanie wysokości przeciętnego wynagrodzenia brutto na podstawie Komunikatu Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z roku wypłacenia kredytobiorcom kredytu z wysokością przeciętnego wynagrodzenia z III kwartału 2023 r. - poprzedzającego wyrokowanie w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższego powództwo należałoby oddalić w tym zakresie również wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez powodowy bank oraz sprzeczności jego żądań z zasadami współżycia społecznego (lojalności kupieckiej i zaufania do sektora bankowego). To bank był autorem umowy, która została następnie prawomocnie uznana za nieważną wskutek wadliwości jej zapisów, co jedynie wzmacnia przedstawioną argumentację.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. W przedmiotowej sprawie powód przegrał sprawę w całości dlatego zobowiązany jest zwrócić przeciwnikowi wszystkie niezbędne koszty do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzoną kwotę składają się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. W związku z tym, Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Przy czym, zasądzono również w trybie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.c. odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

sędzia Ewa Oknińska